

15 lipca 2009



Sołeckie tak i nie

Wstępne statystyki dotyczące wyodrębniania przez gminy środków na fundusze sołeckie wskazują, że nowa ustawa została przyjęta przez samorządy bez większego entuzjazmu.

Przypomnijmy ten rok jest pierwszym, kiedy gminy decydowały o wyodrębnieniu w swoich budżetach środków na fundusze sołeckie. Na podjęcie stosownych uchwał rady gmin miały czas do 30 czerwca.

- Co prawda nie prowadzimy statystyk w tym zakresie, ale z tego co obserwujemy, to zdecydowana większość gmin podjęła uchwały o nieutworzeniu funduszu sołeckiego – tłumaczy Mirosław Legutko, rzecznik prasowy małopolskiej RIO, gdzie od kilku dni wpływają uchwały w tej sprawie. – Myślę, że jest to od 50 do 70 proc. uchwał, które do tej pory otrzymaliśmy – dodaje.

Znacznie lepsze wyniki zanotowano na Dolnym Śląsku i na Lubelszczyźnie.

Z informacji, jaką otrzymaliśmy z RIO we Wrocławiu wynika, że do 10 lipca do Izby wpłynęło 74 uchwały, z czego aż 69 stanowiła o utworzeniu funduszu.

W woj. lubelskim na 81 uchwał (stan na 10 lipca), tylko w 15 przypadkach rady zdecydowały o nie tworzeniu w przyszłym roku funduszy sołeckich na swoim terenie.

Zdaniem rzecznika RIO w Krakowie przeciwne wyodrębnieniu w budżecie środków dla sołectw są głównie mniejsze i mniej zamożne gminy wiejskie. – Jeśli mamy biedną gminę, to ona nie będzie się rozdrabniała np. na 12 sołectw, bo w ten sposób ucieknie jej ok. 120 tys. zł – wyjaśnia Legutko.

Według niego jedyne co może być atrakcyjne w tym wszystkim to częściowa refundacja wydatków na sołectwa z budżetu państwa.

Legutko dodaje jednak, że gminy które chciały prowadzić tego typu gospodarkę, mogły wyodrębniać środki dla sołectw w ramach dotychczas obowiązujących przepisów. Pozwalały na to zarówno ustawa o samorządzie gminnym, jak i ustawa o finansach publicznych.

Źródło: www.samorząd.pap.pl